



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Trybunał Konstytucyjny, www.trybunal.gov.pl [Translation already published on the official website of the Polish Constitutional Tribunal] - Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Constitutional Tribunal for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Trybunał Konstytucyjny, www.trybunal.gov.pl [Tłumaczenie zostało już opublikowane na oficjalnej stronie Trybunału Konstytucyjnego] - Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Trybunał Konstytucyjny wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

CZWARTA SEKCJA

**SPRAWA MAGYAR TARTALOMSZOLGÁLTATÓK
EGYESÜLETE I INDEX.HU ZRT przeciwko WĘGROM**

(Skarga nr 22947/13)

WYROK

STRASBURG

2 lutego 2016 r.

OSTATECZNY

2 maja 2016 r.

Wyrok ten stał się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w art. 44 ust. 2 Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie edycyjnej.

W sprawie Magyar Tartalomszolgáltatók Egyesülete i Index.hu Zrt przeciwko Węgrom,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Czwarta Sekcja), zasiadając jako Izba składająca się z następujących sędziów:

Vincent A. De Gaetano, *Przewodniczący*,

András Sajó,

Boštjan M. Zupančič,

Nona Tsotsoria,

Krzysztof Wojtyczek,

Egidijus Kūris,

Gabriele Kucsko-Stadlmayer, *Sędziowie*,

oraz Françoise Elens-Passos, *Kanclerz Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 5 stycznia 2016 r.,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 22947/13) przeciwko Węgrom wniesionej do Trybunału dnia 28 marca 2013 r. na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencja”) przez dwa podmioty prawne zarejestrowane zgodnie z prawem węgierskim, Magyar Tartalomszolgáltatók Egyesülete oraz Index.hu Zrt („skarżący”).

2. Skarżący byli reprezentowani przez pana L. Bodolaia, adwokata praktykującego w Budaörs. Rząd węgierski („Rząd”) reprezentowany był przez swojego pełnomocnika, pana Z. Tallódiego, z Ministerstwa Sprawiedliwości.

3. Skarżący podnieśli zarzut naruszenia art. 10 Konwencji w tym względzie, że nakładając wymóg moderowania komentarzy zamieszczanych przez czytelników na ich stronach internetowych, sądy krajowe niesłusznie ograniczyły ich wolność wyrażania opinii, a w konsekwencji swobodę wypowiedzania się w internecie.

4. W dniu 22 stycznia 2014 r. skarga została zakomunikowana Rządowi.

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

5. Pierwszy ze skarżących, Magyar Tartalomszolgáltatók Egyesülete („MTE”), jest stowarzyszeniem z siedzibą w Budapeszcie. Jest to organ

samoregulacyjny węgierskich dostawców treści internetowych monitorujący przestrzeganie zawodowego kodeksu postępowania ws. dostarczania treści internetowych oraz kodeksu etyki, a także pełniący rolę komisji arbitrażowej, której decyzje dla jedenastu członków stowarzyszenia mają charakter wiążący.

Drugi skarżący, Index.hu Zrt („Index”), jest spółką akcyjną z siedzibą w Budapeszcie i jest właścicielem jednego z największych internetowych portali informacyjnych na Węgrzech.

6. W odnośnym czasie obaj skarżący umożliwiali użytkownikom komentowanie publikacji prezentowanych na swoich portalach. Komentarze można było zamieszczać po dokonaniu rejestracji. Nie były one uprzednio redagowane ani moderowane przez skarżących.

7. Skarżący informowali swoich czytelników, w formie zastrzeżeń prawnych, że komentarze nie odzwierciedlają poglądów portali oraz że odpowiedzialność za treść komentarzy ponoszą ich autorzy.

8. Obydwaj skarżący wdrożyli system „powiadamiania i usuwania” („*notice and take down*”) polegający na tym, że każdy czytelnik ma prawo powiadomienia dostawcy serwisu o wszelkich budzących niepokój komentarzach i zażądać ich usunięcia. Ponadto w przypadku Indexu, komentarze były w pewnym stopniu moderowane i – w razie potrzeby – usuwane.

9. Oba portale oświadczyły, że na ich stronach nie wolno zamieszczać komentarzy naruszających dobra osobiste innych osób.

10. „Regulamin moderacji” Indexu zawierał następujące postanowienia:

„I. *Usuwanie komentarzy*

1.1. W szczególności zabronione są:

1. komentarze, które - w chwili ich zamieszczenia - naruszają przepisy prawa węgierskiego, nawołują do przestępstwa lub jakiegokolwiek innego czynu niezgodnego z prawem ...

3. komentarze o treści wulgarnej, agresywnej, o charakterze groźby. O tym, czy dany komentarz jest wulgarny, agresywny lub ma charakter groźby, decydują moderatorzy, w kontekście danego tematu...”

11. W dniu 5 lutego 2010 r. MTE opublikowało artykuł pod tytułem „Kolejny przypadek nieetycznego zachowania handlowego w internecie” na temat dwóch serwisów internetowych z branży zarządzania nieruchomościami, należących do tej samej spółki. Zgodnie z artykułem oba serwisy internetowe świadczyły na rzecz swoich użytkowników usługi ogłoszeniowe, bezpłatnie przez okres trzydziestu dni. Po upływie tego czasu usługa stawała się płatna, bez wcześniejszego powiadomienia użytkowników. Było to możliwe z tego względu, że w chwili rejestracji na stronie internetowej użytkownicy akceptowali warunki, zgodnie z którymi usługodawca miał prawo jednostronnie dokonać ich zmiany. W artykule zauważono także, iż usługodawca usuwał ze strony nieaktualne

ogłoszenia i dane osobowe wyłącznie po uiszczeniu ewentualnych zaległych opłat. W artykule stwierdzono, że postępowanie usługodawcy było nieetyczne i wprowadzające w błąd.

12. Pod artykułem pojawiły się komentarze użytkowników, występujących pod pseudonimami, między innymi o treści jak poniżej:

„Już z tysiąc razy słyszałem o tych dwóch śmieciowych portalach ogłoszeń o nieruchomościach („*két szemét ingatlanos oldalról*”).”

„Czy to znowu mowa o tych cwaniakach, śmieciach, frajerach z Benkő-Sándor („*benkőszándoros sunyi szemét lehúzó cég*”)”? Wpadłem na nich dwa lata temu i od tego czasu ciągle dostaję e-maile o zaległych długach itp. Przekroczyłem już 100 000 [forintów węgierskich]. Nie zapłaciłem i nie zamierzam płacić. I tyle.”

13. W dniu 8 lutego 2010 r. portal internetowy www.vg.hu, obsługiwany przez Zöld Újság Zrt, opublikował artykuł w niezmienionej formie pod tytułem „Kolejne oszustwo”.

14. W dziale ochrony konsumentów Index również napisano o tym artykule, pod tytułem: „Dostawcy treści potępiają [jednego z oskarżanych internetowych pośredników obrotu nieruchomościami]”, publikując go w całości. Jeden z komentarzy zamieszczonych na stronie Indexu przez użytkownika występującego pod pseudonimem brzmiał następująco:

„Tacy ludzie powinni wysrać jeża i wydać całą kasę na grób matki, aż sami zdechną.” („*Azért az ilyenek szarjanak sünt és költség az összes bevételüket anyjuk sírjára, amíg meg nem dögölnek.*”)

15. W dniu 17 lutego 2010 r. spółka obsługująca obie strony internetowe wszczęła postępowanie cywilne przez Sądem Okręgowym w Budapeszcie przeciwko skarżącym oraz Zöld Újság Zrt. Powód twierdził, że artykuł, którego treść była niezgodna z prawdą i obraźliwa, oraz komentarze, które wywołał, naruszyły jego prawo do dobrego imienia.

Po powzięciu wiadomości o wszczęciu postępowania sądowego skarżący niezwłocznie usunęli odnośne komentarze.

16. W powództwie wzajemnym wniesionym do Sądu Okręgowego skarżący argumentowali, że jako wydawcy pośredni w rozumieniu ustawy nr CVIII z 2001 r. nie ponoszą odpowiedzialności za komentarze użytkowników. Zauważyli, że na skutek praktyki biznesowej powoda, dotyczącej dużych grup konsumentów, do organów ochrony konsumentów wpłynęły liczne skargi oraz wobec spółki wszczęto postępowania różnego rodzaju.

17. W dniu 31 marca 2011 r. Sąd Okręgowy częściowo podtrzymał zarzuty, stwierdzając, że doszło do naruszenia prawa powoda do dobrego imienia. Na wstępie sąd zauważył, że organy ochrony konsumentów wszczęły wobec spółki-powoda różne postępowania z tego względu, że nie informowała ona odpowiednio swoich klientów o zasadach prowadzenia działalności.

Sąd uznał, że komentarze (zob. par. 12 i 14 powyżej) były obraźliwe, ubliżające i poniżające oraz wykraczały poza możliwe do zaakceptowania granice wolności wyrażania opinii. Sąd odrzucił argument skarżących, jakoby byli oni wyłącznie pośrednikami, a ich jedyny obowiązek polegał na usuwaniu pewnych treści w przypadku otrzymania skarg. Sąd uznał, że komentarze stanowią treść redagowaną, mieszczą się w tej samej kategorii co listy od czytelników i że pozwani ponoszą odpowiedzialność za umożliwienie ich publikacji, niezależnie od faktu ich usunięcia w terminie późniejszym.

W odniesieniu do treści artykułu jako takiego, sąd stwierdził, że treści te przyczyniły się do bieżącej debaty społecznej i zawodowej dotyczącej budzącego wątpliwości postępowania stron internetowych pośrednictwa nieruchomości i nie wykraczały poza możliwy do zaakceptowania poziom krytyki.

18. Obie strony złożyły apelacje. Skarżący argumentowali w apelacji, że powód nie zażądał od nich usunięcia obraźliwych komentarzy. Mimo to usunęli je, gdy tylko dowiedzieli się o wszczęciu postępowania przez powoda. Skarżący twierdzili również, iż należy odróżnić komentarze użytkowników od listów od czytelników, ponieważ te ostatnie publikowane są w oparciu o decyzje redakcyjne, komentarze zaś nie stanowią treści redagowanych. Ponadto utrzymywali, że w odniesieniu do komentarzy występowali jedynie w charakterze dostawców usługi przechowywania informacji.

19. W dniu 27 października 2011 r. Sąd Apelacyjny w Budapeszcie zasadniczo utrzymał w mocy decyzję sądu pierwszej instancji, lecz zmodyfikował jej uzasadnienie. Sąd zasądził od skarżących kwotę 5000 forintów węgierskich (HUF) tytułem opłaty sądowej z tytułu postępowania w pierwszej instancji oraz kwotę 36 000 forintów z tytułu postępowania w drugiej instancji.

20. Sąd Apelacyjny uznał, że – inaczej niż w przypadku listów od czytelników, których publikacja uzależniona jest od decyzji redakcyjnych – nieredagowane komentarze odzwierciedlają opinie wyłącznie komentujących. Niezależnie od powyższego właściciel danej strony internetowej ponosi za nie odpowiedzialność. Zgodnie z uzasadnieniem sądu przepisy ustawy nr CVIII z 2001 r., transponujące dyrektywę 2000/31/WE o handlu elektronicznym do prawa węgierskiego, nie miały zastosowania w sprawie skarżących, ponieważ dotyczyły jedynie usług o charakterze komercyjnym, w szczególności zakupów dokonywanych za pośrednictwem internetu. Zgodnie z art. 2 ust. 3 ustawy elektroniczne usługi komercyjne to usługi społeczeństwa informacyjnego, których celem jest sprzedaż, zakup lub wymiana rzeczowego majątku ruchomego, co nie ma zastosowania w odniesieniu do sytuacji w sprawie skarżących. W każdym razie, zgodnie z art. 1 ust. 4, zakres ustawy nie obejmuje wypowiedzi osób działających poza sferą aktywności

ekonomicznej lub zawodowej, lub obowiązków publicznych, nawet jeżeli zostały one dokonane w związku z zakupem w internecie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego komentarze stanowiły wypowiedzi prywatne nieobjęte zakresem ustawy nr CVIII z 2001 r. o elektronicznych usługach komercyjnych. Z tego względu nie było potrzeby analizowania znaczenia terminów „dostawcy usług hostingowych” i „pośrednicy” w kontekście przepisów tejże ustawy. Zastosowanie względem komentarzy miały jednakże przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące dóbr osobistych, w szczególności art. 78. Jako że komentarze były szkodliwe dla powoda, skarżący ponosili obiektywną odpowiedzialność za ich publikację, niezależnie od późniejszego usunięcia, istotnego wyłącznie z punktu widzenia oceny ewentualnego odszkodowania.

21. Skarżący złożyli wniosek o kontrolę do *Kúrii*. Argumentowali, że zgodnie z ich interpretacją odnośnych przepisów prawa nie byli zobowiązani do monitorowania lub redagowania komentarzy zamieszczanych na ich stronach internetowych przez czytelników.

22. W dniu 13 czerwca 2012 r. *Kúria* podtrzymała wcześniejsze wyroki, podkreślając, że poprzez umożliwianie czytelnikom zamieszczania komentarzy na swoich stronach internetowych, skarżący przyjmowali obiektywną odpowiedzialność za wszelkie szkodliwe lub bezprawne komentarze takich czytelników. *Kúria* odrzuciła argument skarżących, iż są oni jedynie pośrednikami, co powoduje, iż nie ponoszą odpowiedzialności za treść komentarzy, oprócz ich usuwania w przypadku, gdy są szkodliwe dla osoby trzeciej. *Kúria* uznała, iż skarżący nie są pośrednikami w rozumieniu art. 2(lc) ustawy nr CVIII i że nie mogą powoływać się na ograniczenie odpowiedzialności dostawców usług hostingu. *Kúria* podzieliła zdanie Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym komentarze mogły naruszać reputację powoda i że odpowiedzialność skarżących polegała na umożliwieniu ich publikacji.

Kúria nałożyła na każdego skarżącego obowiązek zapłaty 75.000 forintów tytułem zwrotu kosztów, w tym kosztów reprezentacji prawnej powoda.

Decyzję doręczono w dniu 2 października 2012 r.

23. Skarżący wnieśli skargę konstytucyjną w dniu 3 stycznia 2013 r., twierdząc, iż orzeczenia sądów wskazujące na ich odpowiedzialność za treść komentarzy stanowiły nieuzasadnione ograniczenie wolności wyrażania opinii.

24. W dniu 11 marca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny uznał skargę za dopuszczalną.

25. W dniu 27 maja 2014 r. Trybunał Konstytucyjny oddalił skargę konstytucyjną (postanowienie nr 19/2014. (V.30.) AB). Analizując proporcjonalność ingerencji, Trybunał Konstytucyjny w następujący sposób wyjaśnił brak niezgodności z konstytucją w sprawie.

„[43] W sprawie, której dotyczy wyrok *Kúrii*, operator strony internetowej nie moderował komentarzy. Tożsamość osób, które przede wszystkim ponoszą tu odpowiedzialność, jeżeli nie zostanie jasno wskazana, pozostaje nieznana i z tej przyczyny odpowiedzialność spoczywa na operatorze serwisu internetowego.

[44] W niniejszej sprawie zagrożonym prawem podstawowym nie jest wolność wyrażania opinii jako taka, lecz jeden z jej szczególnych elementów, prawo do wolności prasy.

[50] Blogi i komentarze niewątpliwie stanowią wypowiedzi i jako takie podlegają ochronie przewidzianej rozdziałem IX ustawy zasadniczej.

[59] Odpowiedzialność spoczywająca na operatorze strony internetowej w sposób oczywisty ogranicza wolność prasy, która bez wątpienia obejmuje również komunikację w internecie.

[63] Ustawodawstwo realizuje konstytucjonalnie uzasadniony cel. Ponadto w tym względzie należy zauważyć, że – gdyby operator serwisu internetowego nie ponosił odpowiedzialności – osoby pokrzywdzone nie miałyby właściwie możliwości uzyskania odszkodowania. Jednakże proporcjonalność ograniczenia można poddać w wątpliwość z dwóch punktów widzenia: czy proporcjonalne jest uznanie operatora strony internetowej za odpowiedzialnego za wypowiedź, która okazała się niezgodna z prawem oraz, dodatkowo, czy proporcjonalny jest zakres odpowiedzialności (to jest kwota odszkodowania)?

[65] Jeżeli odpowiedzialność za publikację komentarzy wynika z samego faktu publikacji, rozróżnienie pomiędzy komentarzami moderowanymi i niemoderowanymi nie jest zasadne w odniesieniu do proporcjonalności ograniczenia odnośnego prawa podstawowego. ... Trybunał Konstytucyjny stwierdzał już, że odpowiedzialność organów prasowych – nie autora – zastosowana w celu ochrony dóbr osobistych jest zgodna z konstytucją.”

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE

26. Ustawa nr IV z 1959 r. Kodeks cywilny, obowiązująca we właściwym czasie, stanowi:

Art. 75

„(1) Każdy będzie szanować dobra osobiste. Dobra osobiste pozostają pod ochroną niniejszej ustawy.

(2) Zasady dotyczące ochrony dóbr osobistych mają także zastosowanie względem osób prawnych, z wyłączeniem przypadków, gdzie ochrona taka – ze względu na swój charakter – może mieć zastosowanie wyłącznie względem osób prywatnych.

(3) Dobra osobiste nie zostaną naruszone na skutek działań, na które posiadacz takich dóbr osobistych wyraził zgodę, chyba że taka zgoda narusza lub stanowi zagrożenie dla interesu społecznego. We wszystkich pozostałych przypadkach umowa lub jednostronne oświadczenie ograniczające dobra osobiste będą nieważne.”

Art. 78

„(1) Ochrona dóbr osobistych będzie obejmować również ochronę dobrego imienia.

(2) W szczególności, stwierdzenie lub rozpowszechnianie informacji o szkodliwym lub nieprawdziwym fakcie dotyczącym innej osoby lub przedstawianie nieprawdziwych konsekwencji prawdziwego faktu dotyczącego innej osoby, będzie stanowiło zniesławienie.”

27. Ustawa nr CVIII z 2001 r. o elektronicznych usługach komercyjnych stanowi, co następuje:

Art. 1

„(4) Zakres ustawy nie obejmuje informacji, w tym postanowień umownych, przekazywanych przez osoby działające poza sferą aktywności ekonomicznej lub zawodowej lub obowiązków publicznych, w drodze korzystania z usługi społeczeństwa informacyjnego.

Art. 2

„Dla celów niniejszej ustawy:

a) Elektroniczna usługa komercyjna to usługa społeczeństwa informacyjnego w zakresie sprzedaży, zakupu, wymiany lub pozyskania w inny sposób zbywalnego rzeczowego majątku ruchomego – w tym środków pieniężnych, papierów wartościowych i elementów, które można traktować w taki sam sposób jak majątek – usługi, nieruchomości lub prawa posiadającego wartość pieniężną (w dalszej części łącznie: towary); ...

1) Usługodawca będący pośrednikiem: każda osoba fizyczna lub prawna świadcząca usługę społeczeństwa informacyjnego, która

...

1c) przechowuje informacje udostępnione przez usługobiorcę (hosting) (*tárhelyszolgáltatás*)”

III. WŁAŚCIWE PRAWO MIĘDZYNARODOWE I PORÓWNAWCZE

28. Właściwe materiały zawarte w instrumentach Rady Europy, Narodów Zjednoczonych i Unii Europejskiej, a także w prawie krajowym różnych Państw członkowskich przedstawiono w par. 44 – 58 wyroku w sprawie *Delfi AS przeciwko Estonii* [WI] (nr 64569/09, ETPCz 2015 r.).

PRAWO

I. ZARZUT NARUSZENIA ART. 10 KONWENCJI

29. Skarżący podnieśli zarzut, iż orzeczenia węgierskich sądów ustanawiające obiektywną odpowiedzialność stron internetowych za treści komentarzy użytkowników stanowią naruszenie wolności wyrażania opinii przewidzianą przepisem art. 10 Konwencji, który stanowi, co następuje:

„1. Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsięwzięciom radiowych, telewizyjnym lub kinematograficznym.

2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.”

30. Rząd nie zgodził się z tym zarzutem.

A. Dopuszczalność skargi

31. Trybunał uważa, iż skarga nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji. W dalszej kolejności uważa, że nie jest również niedopuszczalna z jakichkolwiek innych przyczyn. Musi zatem zostać uznana za dopuszczalną.

B. Przedmiot skargi

1. Oświadczenia stron

(a) Skarżący

32. Na wstępie skarżący zwrócili uwagę na zasady UE dotyczące odpowiedzialności pośredników oraz właściwe standardy międzynarodowe opracowane przez specjalnego sprawozdawcę Narodów Zjednoczonych ds. wolności wypowiedzi, a także przez Radę Europy, wyrażone w szczególności przez Komitet Ministrów.

33. Ponadto, w ich opinii, nie miało znaczenia, które konkretne przepisy prawa krajowego stanowiły podstawę zarzucanego ograniczenia. Ingerencja Państwa doprowadziła do obiektywnej odpowiedzialności skarżących za komentarze zamieszczone na ich stronach internetowych.

34. Skarżący kwestionowali orzeczenia sądów węgierskich, zgodnie z którymi komentarze naruszyły prawo innych osób do dobrego imienia. Komentarze te zaistniały w debacie publicznej dotyczącej kwestii leżącej we wspólnym interesie. Debata dotyczyła nieetycznego postępowania usługodawcy, w której prawo do wypowiedzi, nawet nieprzyjemnych, nie powinno być istotnie ograniczane, w szczególności w przypadku ocen wartościujących, jak w niniejszej sprawie. W każdym przypadku

komentarzy nie można utożsamiać z listami od czytelników, które podlegają redakcji.

35. Skarżący stwierdzili również, iż zgodność ingerencji z prawem pozostawia wiele do życzenia ze względu na rozbieżności krajowej praktyki prawnej w takich sprawach.

36. Odnośnie do sugestii Rządu, iż odpowiedzialności za komentarze można uniknąć dzięki premoderacji lub ogólnemu wyłączeniu możliwości komentowania, skarżący argumentowali, że oba te rozwiązania byłyby niezgodne z samą istotą wolności wypowiedzi w internecie ze względu na niewłaściwy efekt mrozący.

37. Następnie skarżący zauważyli, że nałożenie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka w odniesieniu do publikacji *online* wszystkich treści osób trzecich byłoby jednoznaczne z nałożeniem na strony internetowe obowiązku uniemożliwiania zamieszczania, na jakikolwiek okres, jakichkolwiek treści generowanych przez użytkowników, które mogłyby mieć charakter zniesławiający. Obowiązek taki stanowiłby nadmierne obciążenie dla wielu podmiotów prowadzących działalność w internecie i skutkowałby stosowaniem w znacznym stopniu cenzury lub nawet całkowitą eliminacją komentarzy użytkowników w celu uniknięcia problemów prawnych, gdy tymczasem komentarze takie wzbogacają i demokratyzują debaty *online*.

38. Należy zaznaczyć, iż prawo Unii Europejskiej oraz niektórych Państw ustanawia mniej restrykcyjne zasady ochrony praw osób trzecich i regulowania odpowiedzialności dostawców usług hostingu. Istotnie, zastosowanie zasady „powiadamiania i usuwania” stanowiło adekwatny środek egzekwowania ochrony dobrego imienia innych osób.

39. Stanowisko władz węgierskich doprowadziło do nieproporcjonalnego ograniczenia wolności wyrażania opinii skarżących w ten sposób, że przeprowadzono wobec nich skuteczne postępowanie cywilne, mimo że usunęli sporne treści niezwłocznie po uzyskaniu wiedzy, na skutek wszczęcia postępowania sądowego, że spółka uważała takie treści za szkodliwe. Zarówno postępowanie prawne, jak i nałożone opłaty, należy uznać za wywierające efekt mrozący.

40. Tytułem konkluzji skarżący utrzymywali, iż zwykle zastosowane tradycyjnych zasad odpowiedzialności redakcyjnej, mianowicie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, nie jest odpowiedzią na nowy wyzwanie ery cyfrowej. Nałożenie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka z tytułu publikacji *online* wszystkich treści osób trzecich miałoby poważne negatywne skutki dla wolności wyrażania opinii oraz demokratycznej otwartości epoki internetu.

(b) Rząd

41. Rząd przyznał, iż doszło do ingerencji w prawo skarżących do wolności wyrażania opinii, lecz ingerencja ta była przewidziana

przez ustawę i realizowała uprawniony cel ochrony praw innych osób. Zdaniem Rządu władze działały w ramach przysługującego im marginesu oceny przede wszystkim dlatego, że zamieszczenie przez skarżących komentarzy przekroczyło granice wolności wyrażania opinii gwarantowanej Konwencją.

42. Rząd zauważył, iż sądy nie odwołały się do pojęcia obiektywnej odpowiedzialności ponoszonej przez usługodawców internetowych za komentarze użytkowników. Zgodnie z art. 1 ust. 4 ustawy nr CVIII z 2001 r. o elektronicznych usługach komercyjnych (zob. par. 22 powyżej), ustawa ta nie miała zastosowania w niniejszej sprawie, ponieważ nie obejmowała swoim zakresem informacji przekazywanych przez osoby działające poza sferą aktywności ekonomicznej lub zawodowej lub obowiązków publicznych, w drodze korzystania z usługi społeczeństwa informacyjnego. Obiektywna odpowiedzialność skarżących zaistniała z tego względu, że rozpowszechniali oni opinie wyrażone prywatnie przez inne osoby w sposób naruszający prawo. W konsekwencji sądy zastosowały ogólne przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ochrony dóbr osobistych. Zgodnie z opinią sądów przekazywanie i rozpowszechnianie informacji uzyskanych od innych osób również można uznać za wypowiedź naruszającą dobre imię. Opublikowane wypowiedzi zawierały niewłaściwe szkodliwe, ubliżające i poniżające stwierdzenia faktów, które były niezgodne z zasadami dotyczącymi wolności wyrażania opinii. Publikacja informacji o fakcie może również stanowić opinię z tego względu, że okoliczności publikacji mogą odzwierciedlać opinię. Honor i dobre imię stanowią jednakże granicę, nawet w przypadku opinii lub sądów wartościujących. Zgodnie z postanowieniami art. 75 ust. 1 i art. 78 ust. 1-2 Kodeksu Cywilnego stwierdzenie lub rozpowszechnianie informacji o szkodliwym lub nieprawdziwym fakcie dotyczącym innej osoby lub przedstawianie nieprawdziwych konsekwencji prawdziwego faktu dotyczącego innej osoby, stanowi zniesławienie.

43. Prawo samych skarżących do przekazywania i rozpowszechniania informacji i idei nie zostało w żaden sposób naruszone. Istotnie, nie kwestionowali oni faktu, że komentarze naruszyły dobra osobiste powoda. Odnośnie do publikowania idei innych osób, w celu uniknięcia konsekwencji prawnych umożliwienia zamieszczania komentarzy skarżący mogli dokonać ich premoderacji lub całkowicie uniemożliwić ich zamieszczanie. Osoby, które zezwalają na zamieszczanie na stronach internetowych komentarzy bez ich moderowania, powinny przewidywać, że istnieje ryzyko zamieszczenia wypowiedzi niezgodnych z prawem i podlegających sankcjom zgodnie z zasadami prawa cywilnego.

44. Przy ocenie niezbędności ingerencji Rząd twierdził, iż w sprawie istniał konflikt pomiędzy prawem do wolności wyrażania opinii oraz ochroną honoru i praw innych osób. Sądy krajowe rozstrzygnęły konflikt, oceniając właściwe względy w sposób zgodny z zasadami

przewidzianymi w art. 10 Konwencji. Komentarze były bez wątpienia niezgodne z prawem, a zastosowane sankcje nie były nieproporcjonalne, ponieważ sądy ograniczyły się do stwierdzenia naruszenia prawa i zobowiązania skarżących do pokrycia jedynie kosztów postępowania sądowego.

2. Ocena Trybunału

45. Trybunał zauważa, że fakt ingerencji orzeczeń sądów krajowych w wolność wyrażania opinii skarżących, gwarantowaną przepisem art. 10 Konwencji, nie jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami. Trybunał nie znajduje podstaw do przeciwnego twierdzenia.

46. Taka ingerencja w prawo do wolności wyrażania opinii przysługujące skarżącej spółce musi być „przewidziana przez ustawę”, posiadać jeden lub więcej uprawnionych celów w świetle art. 10 ust. 2 oraz być „niezbędna w społeczeństwie demokratycznym”.

47. W niniejszej sprawie opinie stron różniły się odnośnie do kwestii, czy ingerencja w wolność wyrażania opinii skarżących była „przewidziana przez ustawę”. Skarżący argumentowali, iż zgodnie z ustawodawstwem europejskim usługodawcy hostingu ponoszą ograniczoną odpowiedzialność za komentarze osób trzecich. Rząd powołał się na przepis art. 1 ust. 4 ustawy nr CVIII z 2001 r., zgodnie z którym wypowiedzi o charakterze prywatnym, takie jak kwestionowane komentarze, nie były objęte zakresem ustawy. Ponadto Rząd wskazał na przepisy art. 75 ust. 1 i art. 78 ust. 1-2 Kodeksu cywilnego, twierdząc, iż skarżący ponosili odpowiedzialność za przekazywanie i rozpowszechnianie prywatnych opinii wyrażanych przez osoby trzecie.

48. Trybunał zauważa, że Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż sprawa skarżących nie dotyczyła elektronicznej działalności komercyjnej oraz że, w każdym przypadku, ustawa nr CVIII z 2001 r., zgodnie z postanowieniem art. 1 ust. 4 tejże ustawy, nie miała zastosowania względem zakwestionowanych komentarzy (zob. par. 20 powyżej). Podtrzymując wyrok drugiej instancji, *Kúria* uznała, bez dodatkowych wyjaśnień, iż skarżący nie są pośrednikami w rozumieniu art. 2(lc) ustawy (zob. par. 22 powyżej).

Zatem sądy krajowe zadecydowały, choć ewidentnie z różnych przyczyn, o zastosowaniu przepisu art. 78 Kodeksu cywilnego.

49. W tym kontekście Trybunał przypomina, iż jego zadaniem nie jest zajęcie miejsca sądów krajowych. To władze krajowe, w szczególności sądy, ponoszą podstawową odpowiedzialność za interpretowanie i stosowanie prawa krajowego (zob. między innymi *Rekvényi przeciwko Węgrom* [WI], nr 25390/94, § 35, ETPCz 1999-III). Trybunał przypomina ponadto, iż nie jest predestynowany do wyrażania opinii odnośnie do adekwatności metod wybranych przez ustawodawcę pozwanego Państwa w celu regulowania danego obszaru. Jego zadanie ograniczone jest

do rozstrzygnięcia, czy przyjęte sposoby oraz skutki, jakie one wywołują, są zgodne z Konwencją (zob. *Gorzelik i Inni przeciwko Polsce* [WI], nr 44158/98, § 67, ETPCz 2004-I). Zatem Trybunał ogranicza się do zbadania, czy zastosowanie przez *Kúrię* właściwych przepisów Kodeksu cywilnego w odniesieniu do sytuacji skarżących było przewidywalne dla celów art. 10 ust. 2 Konwencji. W myśl wcześniejszych konstatacji Trybunału, poziom precyzji wymagany względem przepisów krajowych – które nie są w stanie uwzględnić wszystkich możliwości – jest w znacznym stopniu uzależniony od treści danego prawa, obszaru, którego ono dotyczy, oraz liczby i statusu osób, do których jest adresowane (zob. *Centro Europa 7 S.r.l. i Di Stefano przeciwko Włochom* [WI], nr 38433/09, § 142, ETPCz 2012 r.). Trybunał uznał, że względem osób prowadzących działalność zawodową, przyzwyczajonych do konieczności działania z zachowaniem wysokiego stopnia ostrożności w związku z wykonywaniem zawodu, można oczekiwać, iż przy ocenie ryzyk związanych z taką działalnością będą działać z zachowaniem szczególnej staranności (zob. *Lindon, Otchakovsky-Laurens i July przeciwko Francji* [WI], nr 21279/02 i 36448/02, § 41, ETPCz 2007-IV).

50. Trybunał zauważył, że *Kúria* nie przedstawiła wyjaśnienia, dlaczego i w jaki sposób uwzględniono przepisy dyrektywy 2000/31/WE w ramach interpretowania art. 2(lc) ustawy nr CVIII z 2001 r. oraz stwierdzenia, że skarżący nie są pośrednikami w rozumieniu tego przepisu, mimo sugestii skarżących, że prawidłowe zastosowanie prawa UE powinno w danych okolicznościach oczyścić ich z zarzutów.

51. Jednakże Trybunał jest usatysfakcjonowany odnośnie do faktów niniejszej sprawy, że w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego skarżący, tj. firma medialna prowadząca duży portal informacyjny w celach komercyjnych oraz organ samoregulacyjny dostawców treści internetowych, mogli przewidzieć, iż co do zasady, zgodnie z przepisami prawa krajowego, mogą zostać obciążeni odpowiedzialnością z tytułu niezgodnych z prawem komentarzy osób trzecich. Z tego względu Trybunał uznaje, że skarżący mieli możliwość oceny ryzyka związanego z prowadzoną przez siebie działalnością i musieli być w stanie przewidzieć, w rozsądnym stopniu, konsekwencje, z jakimi może się ona wiązać. Trybunał uznaje zatem, że w niniejszej sprawie ingerencja była „przewidziana przez ustawę” w rozumieniu art. 10 ust. 2 Konwencji (zob. *mutatis mutandis*, *Delfi AS*, cyt. powyżej, §§ 125 do 129).

52. Rząd oświadczył, że ingerencja realizowała uprawniony cel ochrony praw innych osób. Trybunał przyjmuje to stwierdzenie.

53. Pozostaje zatem do zweryfikowania, czy ingerencja była „niezbędna w społeczeństwie demokratycznym” w celu osiągnięcia realizowanego celu.

(a) Zasady ogólne

54. Podstawowe zasady dotyczące kwestii, czy ingerencja w wolność wyrażania opinii jest „niezbędna w społeczeństwie demokratycznym”, ugruntowane są w orzecznictwie Trybunału i zostały przedstawione w sposób następujący (zobacz, między innymi, *Hertel przeciwko Szwajcarii*, 25 sierpnia 1998 r., § 46, *Reports of Judgments and Decisions* 1998 r.-VI; *Steel i Morris przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 68416/01, § 87, ETPCz 2005 r.-II; *Mouvement raëlien suisse przeciwko Szwajcarii* [WI], nr 16354/06, § 48, ETPCz 2012 r.; *Animal Defenders International przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 48876/08, § 100, ETPCz 2013 r. oraz ostatnio *Delfi AS*, cyt. powyżej, § 131):

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału, wolność wyrażania opinii stanowi jeden z podstawowych fundamentów społeczeństwa demokratycznego oraz jeden z warunków jego rozwoju, a także samorealizacji jednostki. Z zastrzeżeniem art. 10 ust. 2 ma ono zastosowanie nie tylko do „informacji” czy też „idei”, które są przychylnie przyjmowane, uznawane za nieobraźliwe albo obojętne, ale również do tych wypowiedzi, które obrażają, szokują lub wprowadzają niepokój. Takie są wymogi pluralizmu, tolerancji i szerokich horyzontów myślowych, bez których „społeczeństwo demokratyczne” nie istnieje. Zgodnie z zapisem art. 10 ust. 2 wolność ta poddana jest wyjątkom, które ... muszą być jednakże ściśle interpretowane, a konieczność jakichkolwiek ograniczeń musi być przekonująco ustalona ...

(ii) Przymiotnik „niezbędna” w rozumieniu art. 10 ust. 2 implikuje istnienie „naglącej potrzeby społecznej”. Układającym się Państwom przysługuje pewien margines oceny, czy istnieje taka potrzeba, ale idzie to w parze z europejskim nadzorem, obejmującym zarówno ustawodawstwo jak i decyzje wykonawcze, nawet te wydane przez niezależny sąd. Trybunał jest zatem upoważniony do wydania ostatecznej decyzji, czy „ograniczenie” jest do pogodzenia z wolnością wypowiedzi zagwarantowaną przez art. 10 Konwencji.

(iii) Zadaniem Trybunału nie jest zajęcie miejsca sądów krajowych, ale raczej przegląd na mocy art. 10 Konwencji, w świetle okoliczności całości sprawy, decyzji podjętych przez nie zgodnie z przysługującymi im uprawnieniami w zakresie oceny. Powyższe nie oznacza, iż nadzór ograniczony jest do upewnienia się, czy pozwane Państwo skorzystało z przysługującego mu uznania w sposób rozsądny, ostrożny i w dobrej wierze; Trybunał ma za zadanie zbadać zarzucaną ingerencję w świetle sprawy jako całości i rozstrzygnąć, czy była ona „proporcjonalna do realizowanego uprawnionego celu” oraz czy podstawy wskazane przez władze krajowe celem jej uzasadnienia są „odpowiednie i wystarczające”... Dokonując tego, Trybunał musi upewnić się, że władze krajowe zastosowały standardy, które były zgodne z zasadami zawartymi w art. 10 Konwencji, a ponadto, że oparły się na dopuszczalnej ocenie stanu faktycznego ...”

55. Ponadto Trybunał podkreślił istotną funkcję, jaką w społeczeństwie demokratycznym pełni prasa. O ile prasa nie może przekraczać pewnych granic, w szczególności odnośnie do dobrego imienia i praw innych osób oraz zapobiegania ujawnianiu informacji poufnych, jej obowiązkiem jest przekazywanie – w sposób zgodny z jej obowiązkami i zakresem odpowiedzialności – informacji i idei dotyczących wszelkich kwestii

leżących w interesie publicznym (zob., między innymi, *Bladet Tromsø i Stensaas przeciwko Norwegii* [WI], nr 21980/93, § 58, ETPCz 1999 r.-III, *Jersild przeciwko Danii*, 23 września 1994 r., § 31, Seria A nr 298 oraz *De Haes i Gijssels przeciwko Belgii*, 24 lutego 1997 r., § 37, *Reports* 1997 r. -I). Wolność dziennikarska obejmuje również możliwość skorzystania z pewnego stopnia przejawiania, a nawet prowokacji (zob. *Couderc i Hachette Filipacchi Associés przeciwko Francji* [WI] (nr 40454/07, § 89, 10 listopada 2015 r.; *Bladet Tromsø i Stensaas*, cyt. powyżej, § 59 oraz *Prager i Oberschlick przeciwko Austrii*, 26 kwietnia 1995 r., § 38, Seria A nr 313). Granice dopuszczalnej krytyki są węższe w odniesieniu do obywatela prywatnego niż w przypadku polityków lub rządów (zob., przykładowo, *Delfi AS*, cyt. powyżej, § 132; *Castells przeciwko Hiszpanii*, 23 kwietnia 1992 r., § 46, Seria A nr 236; *Incal przeciwko Turcji*, 9 czerwca 1998 r., § 54, *Reports* 1998 r.-IV oraz *Tammer przeciwko Estonii*, nr 41205/98, § 62, ETPCz 2001 r.-I).

56. Ponadto Trybunał już wcześniej zauważał, że przez wzgląd na dostępność oraz możliwości przechowywania i przekazywania dużych ilości informacji internet odgrywa ważną rolę w poprawie publicznego dostępu do informacji i ogólnie rozpowszechnianiu informacji (zob. *Ahmet Yildirim przeciwko Turcji*, nr 3111/10, § 48, ETPCz 2012 r.; *Times Newspapers Ltd przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (nr 1 i 2)*, nr 3002/03 i 23676/03, § 27, ETPCz 2009 r. oraz *Delfi*, cyt. powyżej, § 133). Jednocześnie, potencjalny wpływ danego medium jest istotnym elementem przy ocenie „obowiązków i odpowiedzialności” dziennikarza (zob. *Delfi*, cyt. powyżej, § 134; zob. także *Jersild przeciwko Danii*, cyt. powyżej, § 31).

57. W dalszej kolejności Trybunał przypomina, że prawo do ochrony dobrego imienia jest prawem podlegającym ochronie na podstawie art. 8 Konwencji jako element prawa do poszanowania życia prywatnego (zob. *Chauvy i Inni przeciwko Francji*, nr 64915/01, § 70, ETPCz 2004-VI oraz *Polanco Torres i Movilla Polanco przeciwko Hiszpanii*, nr 34147/06, § 40, 21 września 2010 r.). Aby art. 8 wszedł w grę, atak na reputację danej osoby musi jednak osiągnąć pewien poziom powagi i być przeprowadzony w sposób powodujący szkody dla osobistego korzystania z prawa do poszanowania życia prywatnego (zob. *Delfi AS*, cyt. powyżej, § 137; *Axel Springer AG przeciwko Niemcom* [WI], nr 39954/08, § 83, 7 lutego 2012 r. oraz *A. przeciwko Norwegii*, nr 28070/06, § 64, 9 kwietnia 2009 r.).

58. Badając, czy istnieje potrzeba ingerencji w wolność wyrażania opinii w społeczeństwie demokratycznym w interesie „ochrony dobrego imienia i praw innych osób”, Trybunał może być zobowiązany do ustalenia, czy władze krajowe zachowały odpowiednią równowagę przy ochronie dwóch wartości gwarantowanych przez Konwencję, pomiędzy którymi w niektórych przypadkach może dojść do kolizji, a mianowicie z jednej strony wolności wyrażania opinii, chronionej na mocy art. 10, a z drugiej

strony prawa do poszanowania życia prywatnego, zapisanego w art. 8 (zob. *Delfi AS*, cyt. powyżej, § 138; *Axel Springer AG*, cyt. powyżej, § 84; *Hachette Filipacchi Associés przeciwko Francji*, nr 71111/01, § 43, 14 czerwca 2007 r.; *MGN Limited przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 39401/04, § 142, 18 stycznia 2011 r.).

59. Trybunał uznał, że co do zasady prawa gwarantowane przez art. 8 i 10 zasługują na równe poszanowanie, a wynik rozpoznania skargi nie powinien różnić się w zależności od tego, czy została złożona do Trybunału pod zarzutem naruszenia art. 10 Konwencji przez wydawcę obraźliwego artykułu lub w świetle art. 8 Konwencji przez osobę, której taki artykuł dotyczy. Podobnie, margines oceny powinien z zasady być w obu przypadkach taki sam (zob. *Axel Springer AG*, cyt. powyżej, § 87, oraz *Von Hannover przeciwko Niemcom (nr 2)* [WI], nr 40660/08 i 60641/08, § 106, ETPCz 2012 r., z dalszymi odniesieniami do spraw *Hachette Filipacchi Associés*, cyt. powyżej, § 41; *Timciuc przeciwko Rumunii* (dec.), nr 28999/03, § 144, 12 października 2010 r. oraz *Mosley przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 48009/08, § 111, 10 maja 2011 r.). W przypadku, gdy władze krajowe dokonały równoważenia tych dwóch praw zgodnie z kryteriami ustalonymi w orzecznictwie Trybunału, wymagane byłyby poważne podstawy w celu zastąpienia opinii sądów krajowych opinią Trybunału (zob. *Axel Springer AG*, cyt. powyżej, § 88, i *Von Hannover (nr 2)*, cyt. powyżej, § 107, z dalszymi odniesieniami do *MGN Limited*, cyt. powyżej, §§ 150 i 155 oraz *Palomo Sánchez i Inni przeciwko Hiszpanii* [WI], nr 28955/06, 28957/06, 28959/06 i 28964/06, § 57, 12 września 2011 r.). Innymi słowy, jeżeli Państwo ma obowiązek zapewnić równowagę pomiędzy konkurującymi ze sobą interesami prywatnymi lub konkurencyjnymi prawami chronionymi Konwencją, Trybunał zwykle przyznaje szeroki margines oceny (zob. *Delfi AS*, cyt. powyżej, § 139; *Evans przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 6339/05, § 77, ETPCz 2007 I; *Chassagnou i Inni przeciwko Francji* [WI], nr 25088/94, 28331/95 i 28443/95, § 113, ETPCz 1999 r.-III oraz *Ashby Donald i Inni przeciwko Francji*, nr 36769/08, § 40, 10 stycznia 2013 r.).

(b) Zastosowanie powyższych zasad w niniejszej sprawie

(i) Uwagi wstępne i mające zastosowanie kryteria

60. Celem określenia standardów mających zastosowanie w niniejszej sprawie Trybunał zbada charakter wolności wyrażania opinii skarżących w świetle ich roli w procesie komunikacji oraz szczególnych interesów chronionych ingerencją, mianowicie – jak wskazywały sądy krajowe – praw innych osób.

61. Trybunał zauważa, że zarówno pierwszy ze skarżących, będący organem samoregulacyjnym dostawców treści internetowych, jak i drugi

ze skarżących, duży portal informacyjny, udostępniają forum wykonywania wolności wyrażania opinii, umożliwiając obywatelom przekazywanie informacji i idei. Z tego względu Trybunał podziela opinię Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którą postępowanie skarżących należy oceniać w świetle zasad stosowanych w odniesieniu do prasy (zob. par. 25 powyżej).

62. Trybunał przypomina w tym miejscu, że internetowe portale informacyjne, mimo iż nie są wydawcami komentarzy w znaczeniu tradycyjnym, muszą zasadniczo przyjmować obowiązki i odpowiedzialność. Ze względu na szczególny charakter internetu takie obowiązki i odpowiedzialność mogą różnić się w pewnym stopniu od tych przyznanych tradycyjnemu wydawcy, szczególnie jeżeli chodzi o treści osób trzecich (zob. *Delfi AS*, cyt. powyżej, § 113).

63. W szczególności, w sprawie *Delfi AS* Trybunał zbadał obowiązki i odpowiedzialność z tytułu art. 10 ust. 2 wielkich internetowych portali informacyjnych w przypadku udostępniania, dla celów ekonomicznych, platformy dla komentarzy generowanych przez użytkowników oraz w przypadku, gdy użytkownicy takich platform wypowiadają się w sposób jednoznacznie niezgodny z prawem, to jest stosując mowę nienawiści i nawołując do przemocy.

64. Niniejsza sprawa jest inna. Choć obraźliwe i wulgarne (zob. par. 12 i 14 powyżej), odnośne komentarze nie stanowiły jednoznacznie wypowiedzi niezgodnych z prawem i z pewnością nie stanowiły mowy nienawiści lub nawoływania do przemocy. Ponadto, o ile drugi skarżący jest właścicielem dużej firmy medialnej i należy traktować go jako posiadającego interesy ekonomiczne, pierwszy skarżący jest samoregulacyjnym stowarzyszeniem *non profit* dostawców treści internetowych, w którego przypadku takie interesy nie są znane.

65. Sądy krajowe uznały, że zaskarżone wypowiedzi naruszyły dobra osobiste i dobre imię spółki-powoda, osoby prawnej. W tym miejscu Trybunał zauważa, że władze krajowe bez jakiegokolwiek dalszej analizy lub uzasadnienia przyjęły, iż zaskarżone wypowiedzi były niezgodne z prawem jako szkodliwe dla dobrego imienia spółki-powoda.

66. W myśl wcześniejszych ustaleń Trybunału osoby prawne nie mogą twierdzić, iż stały się ofiarami naruszenia dóbr osobistych, ponieważ dobra osobiste przysługują wyłącznie osobom fizycznym (zob. *Sdružení Jihočeské Matky przeciwko Republice České* (dec.), nr 19101/03, 10 lipca 2006 r.). Istnieje różnica pomiędzy interesami reputacji handlowej spółki oraz dobrym imieniem jednostki dotyczącym jej statusu społecznego. Zdaniem Trybunału, o ile to ostatnie może mieć wpływ na godność jednostki, interesy reputacji handlowej pozbawione są takiego wymiaru moralnego (zob. *Uj przeciwko Węgrom*, nr 23954/10, § 22, 19 lipca 2011 r.). Ponadto Trybunał przypomina istnienie interesu polegającego na ochronie handlowego powodzenia i trwałości spółek – dla dobra

ich udziałowców i pracowników, ale także dla szerszego dobra całej gospodarki. Państwo posiada zatem pewien zakres marginesu oceny w sprawie środków, jakie zapewnia spółkom na podstawie prawa wewnętrznego w celu kwestionowania prawdziwości zarzutów, które zagrażają ich dobremu imieniu, i ograniczania szkód stąd wynikających (zob. *Steel i Morris przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 68416/01, § 94, ETPCz 2005-II).

67. Jednakże w niniejszej sprawie nie istnieje konieczność rozstrzygnięcia, czy spółka będąca powodem mogła w uzasadniony sposób powoływać się na prawo do dobrego imienia z punktu widzenia art. 8 Konwencji. Wystarczy zauważyć, że sądy krajowe uznały, iż odnośne komentarze stanowiły naruszenie jej dóbr osobistych. Istotnie, nie można wykluczyć, iż zaskarżone komentarze były szkodliwe względem osoby fizycznej stojącej za spółką oraz że w tym sensie decyzje sądów krajowych miały na celu ochronę, w sposób pośredni, tej osoby przed zniesławiającymi wypowiedziami. Trybunał – rozstrzygając na korzyść sądów krajowych wątpliwość odnośnie do ich stanowiska wskazującego na istnienie ważnego interesu dotyczącego dobrego imienia – będzie zatem prowadzić postępowanie przy założeniu, że należało dokonać równoważenia praw skarżących wynikających z art. 10 i praw powoda wynikających z art. 8.

68. Trybunał miał już okazję przedstawienia właściwych zasad, jakimi musi kierować się, dokonując oceny dotyczącej równoważenia ochrony wolności wyrażania opinii zawartej w art. 10 oraz ochrony dobrego imienia osób, przeciwko którym skierowano zarzuty, tj. prawa, które – jako aspekt życia prywatnego – podlega ochronie na podstawie art. 8 Konwencji. Trybunał wskazał zatem pewną liczbę kryteriów, spośród których szczególnie adekwatne w kontekście niniejszej sprawy i do których Trybunał odniesie się poniżej, są: wkład w debatę w sprawach leżących w interesie publicznym, temat relacji, wcześniejsze zachowanie osoby, której sprawa dotyczy, treść, forma i konsekwencje publikacji oraz surowość kary nałożonej na dziennikarzy lub wydawców (zob. *Couderc i Hachette Filipacchi Associés przeciwko Francji* [WI], cyt. powyżej, § 93; *Von Hannover (nr 2)*, cyt. powyżej, §§ 108 do 113, ETPCz 2012 r. oraz *Axel Springer AG*, cyt. powyżej, §§ 90-95, 7 lutego 2012 r.). W tym miejscu Trybunał pragnie dodać, że wynik takiego równoważenia dokonanego przez sądy krajowe będzie akceptowalny pod warunkiem, że sądy takie zastosowały właściwe kryteria oraz, dodatkowo, zbadały relatywne znaczenie każdego kryterium z należyтым uwzględnieniem szczególnych okoliczności sprawy.

69. W sprawie *Delfi AS* Wielka Izba wskazała następujące aspekty wolności wyrażania opinii z punktu widzenia podmiotów pełniących w internecie rolę pośredników jako istotne dla konkretnej oceny danej ingerencji: kontekst komentarzy, środki stosowane przez skarżącą spółkę w celu zapobieżenia lub usunięcia zniesławiających komentarzy,

odpowiedzialność rzeczywistych autorów komentarzy jako alternatywa dla odpowiedzialności pośrednika oraz konsekwencje postępowania krajowego dla skarżącej spółki (zob. *Delfi AS*, cyt. powyżej, §§ 142-143).

70. Powyższe kryteria zostały ustalone na potrzeby oceny odpowiedzialności dużych internetowych portali informacyjnych z tytułu nieusunięcia z własnych stron internetowych, niezwłocznie po publikacji, komentarzy stanowiących mowę nienawiści i nawoływanie do przemocy. Jednakże zdaniem Trybunału są one właściwe również dla celów oceny proporcjonalności ingerencji w niniejszej sprawie, w której nie występuje zasadniczy element mowy nienawiści. Należy zatem zbadać, czy i w jaki sposób sądy krajowe dokonały równoważenia oraz w jakim zakresie w procesie tym zastosowano właściwe kryteria (zob. *Von Hannover (nr 2)*, cyt. powyżej, §§ 108 do 113), z uwzględnieniem specyficznych aspektów wynikających z odpowiednich pozycji skarżących (zob. *Delfi AS*, cyt. powyżej, §§ 142-43).

71. W konsekwencji należy upewnić się, czy władze krajowe zachowały właściwą równowagę pomiędzy, z jednej strony, wynikającymi z art. 10 prawami skarżących jako dostawców platformy internetowej zachęcającej do zamieszczenia wypowiedzi osób trzecich oraz, z drugiej strony, prawami spółki-powoda do tego, by nie stać się ofiarą oskarżeń naruszających jej prawa gwarantowane art. 8. W szczególności, w świetle uzasadnienia *Kúrii*, Trybunał musi zbadać, czy sądy krajowe nałożyły na skarżących odpowiedzialność za komentarze osób trzecich w oparciu o odpowiednie i wystarczające podstawy w kontekście szczególnych okoliczności sprawy.

Trybunał zbada obecnie właściwe kryteria ustalone w jego orzecznictwie w zakresie, w jakim władze krajowe nie dokonały takiej oceny.

(ii) Kontekst i treść zaskarżonych komentarzy

72. W odniesieniu do kontekstu komentarzy Trybunał zauważa, iż artykuł, do którego się odnosiły, dotyczył praktyki biznesowej dwóch dużych stron internetowych pośrednictwa nieruchomości, którą uznawano za wprowadzającą w błąd i szkodliwą dla ich klientów, co oznacza, iż istniał interes publiczny zapewnienia świadomej debaty publicznej w sprawie dotyczącej wielu konsumentów i użytkowników internetu. Postępowanie, o którym mowa, doprowadziło już wcześniej do złożenia licznych skarg do organów ochrony konsumentów oraz wszczęcia wobec spółki postępowań różnego typu (zob. par. 16 powyżej). Trybunał zatem uznaje, że komentarze wywołane artykułem można traktować jako dotyczące sprawy leżącej w interesie publicznym.

Ponadto, w tym samym kontekście, nie można uznać, iż artykuł pozbawiony był podstaw faktycznych lub prowokował do bezpodstawnych obraźliwych komentarzy.

73. Trybunał przywiązuje wagę do faktu, iż drugi ze skarżących jest właścicielem dużego portalu informacyjnego, prowadzonego na zasadach

komercyjnych i w sposób oczywisty przyciągającego dużą liczbę komentarzy. Natomiast w przypadku pierwszego skarżącego, samoregulacyjnego stowarzyszenia dostawców treści internetowych, sytuacja przedstawia się zgoła inaczej. Prawdopodobieństwo, że publikacja treści o charakterze przede wszystkim zawodowym wzbudzi ożywioną dyskusję w internecie, jest dość niskie. W każdym razie wydaje się, iż sądy krajowe nie zwróciły uwagi na ewentualną rolę, jaką każdy ze skarżących odgrywa, jeśli w ogóle, w generowaniu komentarzy.

74. Odnośnie do treści komentarzy sądy krajowe uznały, że przekroczyła ona możliwe do zaakceptowania granice wolności wyrażania opinii i naruszyła prawo spółki-powoda do dobrego imienia, ponieważ komentarze były niezasadnie obraźliwe, szkodliwe i poniżające.

75. Trybunał jest zdania, że niniejsza sprawa nie dotyczy zniesławiających stwierdzeń faktów, lecz sądów wartościujących lub opinii, co przyznały sądy krajowe. Dotyczyły one postępowania w biznesie i zostały przedstawione częściowo pod wpływem osobistej frustracji komentujących wynikającej z faktu, iż zostali oni przez spółkę oszukani. Uwagi te można właściwie uznać za nieprzemyślane reakcje (por. *Palomo Sánchez i Inni*, cyt. powyżej, § 73). Zostały one zamieszczone w kontekście sporu dotyczącego polityki biznesowej spółki-powoda uznawanej za szkodliwą dla pewnej liczby klientów.

76. Ponadto zastosowane w komentarzach wyrażenia miały charakter obraźliwy, a jedno z nich było wręcz wulgarne. Trybunał uznawał już uprzednio, że obraza może nie zostać objęta ochroną wolności wyrażania opinii, jeżeli jej celem jest wyłącznie oczernienie, przykładowo, jeżeli jedynym zamiarem obraźliwej wypowiedzi jest znieważenie (zob. *Skalka przeciwko Polsce*, nr 43425/98, § 34, 27 maja 2003 r.), lecz zastosowanie wulgarnych wyrażen jako takie nie jest przy ocenie obraźliwej wypowiedzi decydujące. Zdaniem Trybunału styl stanowi część informacji jako forma wypowiedzi i jako taki podlega ochronie wraz z treścią wypowiedzi (zob. *Uj*, cyt. powyżej, § 23).

77. Nie zapominając o skutkach zniesławienia w internecie, szczególnie zważywszy na łatwość, zakres i szybkość rozpowszechniania informacji (zob. *Delfi AS*, cyt. powyżej, § 147), Trybunał sądzi również, iż uwzględnić należy specyfikę stylu komunikacji niektórych portali internetowych. Zdaniem Trybunału wyrażenia zastosowane w komentarzach, choć należą do niskiego rejestru języka, są typowe dla komunikacji na wielu portalach internetowych – stwierdzenie to redukuje wpływ, który można by tym wyrażeniom przypisać.

(iii) Odpowiedzialność autorów komentarzy

78. Odnośnie do ustalenia tożsamości komentujących w toku postępowania cywilnego, Trybunał zauważa, że władze krajowe całkowicie pominęły kwestię takiej możliwości lub jej braku. Trybunał Konstytucyjny

ograniczył analizę do stwierdzenia, że gdyby operator portalu internetowego nie ponosił odpowiedzialności, strona poszkodowana prawdopodobnie nie miałaby możliwości uzyskania jakiegokolwiek odszkodowania.

W tym miejscu Trybunał zauważa, że nic nie wskazuje na to, by sądy krajowe zbadały warunki zamieszczania komentarzy jako takich lub system rejestracji umożliwiający czytelnikom zamieszczanie komentarzy na stronach internetowych skarżących.

79. Sądy krajowe było przekonane, że skarżący ponoszą do pewnego stopnia odpowiedzialność za komentarze, ponieważ to oni „rozpowszechniali” zniesławiające wypowiedzi (zob. par. 42 powyżej), nie przeprowadziły jednakże analizy proporcjonalności odpowiedzialności faktycznych autorów komentarzy i odpowiedzialności skarżących. Zdaniem Trybunału, działanie skarżących polegające na udostępnianiu osobom trzecim platformy umożliwiającej korzystanie z wolności wyrażania opinii w drodze zamieszczania komentarzy jest działalnością dziennikarską o szczególnym charakterze (zob. *Delfi AS*, cyt. powyżej, §§ 112-13). Nawet przyjmując zakwalifikowanie działań skarżących przez sądy krajowe jako „rozpowszechnianie” zniesławiających wypowiedzi, odpowiedzialność skarżących trudno pogodzić z istniejącym orzecznictwem, zgodnie z którym „karanie dziennikarza za pomoc w rozpowszechnianiu wypowiedzi wygłoszonych przez inną osobę w wywiadzie poważnie hamuje wkład prasy do dyskusji o sprawach leżących w interesie publicznym i nie powinna być przewidziana, chyba że istnieją ku temu szczególnie mocne powody” (zob. *Jersild*, cyt. powyżej, § 35; *Thoma przeciwko Luksemburgowi*, nr 38432/97, § 62, ETPCz 2001 r.-III oraz, *mutatis mutandis*, *Verlagsgruppe News GmbH przeciwko Austrii*, nr 76918/01, § 31, 14 grudnia 2006 r., *Print Zeitungsverlag GmbH przeciwko Austrii*, nr 26547/07, § 39, 10 października 2013 r. oraz *Delfi AS*, cyt. powyżej, § 135).

(iv) Środki podjęte przez skarżących i postępowanie strony poszkodowanej

80. Trybunał zauważa, że mimo iż skarżący usunęli odnośne komentarze ze swoich stron niezwłocznie po otrzymaniu powiadomienia o wszczęciu postępowania cywilnego (zob. par. 15 powyżej), *Kúria* uznała ich za odpowiedzialnych na podstawie Kodeksu cywilnego, ponieważ na skutek umożliwienia czytelnikom zamieszczania na swoich stronach komentarzy w związku z zaskarżonym artykułem przyjęli obiektywną odpowiedzialność za wszelkie szkodliwe lub niezgodne z prawem komentarze czytelników. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Budapeszcie, okoliczności usunięcia komentarzy nie były istotne z punktu widzenia oceny obiektywnej odpowiedzialności, lecz z punktu widzenia ustalenia ewentualnego odszkodowania (zob. par. 20 powyżej).

81. Trybunał zauważa, że skarżący zastosowali pewne ogólne środki zapobiegania zniesławiającym komentarzom na swoich portalach

lub ich usuwania. Obydwaj skarżący zawarli w swoich Ogólnych Warunkach zastrzeżenie prawne, zgodnie z którym odpowiedzialność za komentarze ponoszą ich autorzy, nie zaś skarżący. Zamieszczanie komentarzy naruszających prawa osób trzecich było niedozwolone. Ponadto, zgodnie z Regulaminem moderacji drugiego skarżącego, zakazane były również „komentarze niezgodne z prawem”. Drugi ze skarżących założył zespół moderatorów prowadzących częściową moderację komentarzy po ich zamieszczeniu na portalu. Ponadto obaj skarżący stosowali system „powiadamiania i usuwania”, w ramach którego każdy miał prawo wskazania usługodawcy niezgodnych z prawem komentarzy celem ich usunięcia. Moderatorzy i usługodawcy mogli usuwać komentarze uznane za niezgodne z prawem według własnego uznania (zob. par. 7-10 powyżej).

82. Sądy krajowe uznały, że umożliwiając zamieszczenie komentarzy bez ich filtrowania, skarżący powinni byli spodziewać się, iż część z nich może naruszać prawo. Zdaniem Trybunału powyższe stanowi wymóg nadmiernej i niewykonalnej przezorności, który może podważyć wolność prawa do przekazywania informacji w internecie.

83. Trybunał zauważa również, że poszkodowana spółka nigdy nie zwróciła się do skarżących z żądaniem usunięcia komentarzy, lecz zadecydowała o dochodzeniu sprawiedliwości bezpośrednio w sądzie – na który to fakt w toku krajowej oceny okoliczności nie zwrócono uwagi.

Sądy krajowe uznały obiektywną odpowiedzialność skarżących z tytułu „umożliwienia zamieszczenia szkodliwych i poniżających komentarzy” oraz nie przeprowadziły oceny postępowania skarżących i powoda.

(v) *Konsekwencje komentarzy dla strony poszkodowanej*

84. Trybunał uznawał już w kontekście odszkodowania z tytułu przewlekłości postępowania cywilnego, że osoby prawne mogą otrzymać odszkodowanie z tytułu szkód niematerialnych w przypadkach, gdy w grę wchodzi reputacja spółki (zob. *Comingersoll S.A. przeciwko Portugalii* [WI], nr 35382/97, § 35, ETPCz 2000 r.-IV). Trybunał przypomina jednakże, iż istnieje różnica pomiędzy interesami reputacji handlowej spółki oraz dobrym imieniem jednostki dotyczącym jej statusu społecznego. Zdaniem Trybunału, o ile to ostatnie może mieć wpływ na godność jednostki, interesy reputacji handlowej mają przede wszystkim charakter biznesowy i pozbawione są wymiaru moralnego związanego z dobrym imieniem jednostki. W przypadku niniejszej skargi interes dobrego imienia dotyczy prywatnej spółki, mamy zatem do czynienia z reputacją handlową, nieposiadającą charakteru moralnego (zob. *mutatis mutandis*, *Uj*, cyt. powyżej, § 22).

85. Na konsekwencje komentarzy należy jednakże spojrzeć z pewnej perspektywy. W czasie publikacji artykułu i zaskarżonych komentarzy, toczyły się już dochodzenia dotyczące postępowania biznesowego spółki-

powoda (zob. par. 17 powyżej). W związku z powyższym Trybunał nie jest przekonany, że odnośne komentarze mogły wywrzeć jakikolwiek dodatkowy i znaczący wpływ na stanowisko konsumentów. Tymczasem wydaje się, że sądy krajowe nie zweryfikowały, czy komentarze osiągnęły wymagany poziom powagi oraz czy zostały poczynione w sposób faktycznie powodujący szkody dla reputacji zawodowej osoby prawnej (zob. par. 57 powyżej).

(vi) *Konsekwencje dla skarżących*

86. Skarżący zostali zobligowani do pokrycia kosztów sądowych, w tym kosztów poniesionych przez stronę poszkodowaną z tytułu reprezentacji prawnej (zob. par. 22 powyżej), lecz nie zasądono odszkodowania z tytułu szkody niematerialnej. Nie można jednakże wykluczyć, że orzeczenie sądu wydane na niekorzyść skarżących w niniejszej sprawie może stać się podstawą prawną dalszego postępowania skutkującego zasądzeniem odszkodowania. W każdym razie Trybunał jest zdania, iż w ocenie konsekwencji dla skarżących decydującą kwestią nie jest brak obowiązku płatności odszkodowania, lecz sposób, w jaki portale internetowe takie jak portale skarżących mogą być obciążane odpowiedzialnością za komentarze osób trzecich. Odpowiedzialność taka może wywierać przewidywalne negatywne skutki na środowisko komentarzy portalu internetowego, na przykład zmuszając portal do zamknięcia możliwości zamieszczania komentarzy. Zdaniem Trybunału takie konsekwencje mogą, bezpośrednio lub pośrednio, wywierać efekt mrozący na wolność wyrażania opinii w internecie. Efekt taki byłby szczególnie szkodliwy w przypadku strony niekomercyjnej takiej jak pierwszy ze skarżących (por. *Delfi AS*, cyt. powyżej, § 161).

87. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że działalność portali internetowych umożliwiających zamieszczanie komentarzy bez ich wcześniejszego moderowania stanowi forum korzystania z wolności wyrażania opinii (zob. par. 25 powyżej). W rzeczy samej, Trybunał wielokrotnie podkreślał istotną rolę prasy w społeczeństwie demokratycznym (zob. *De Haes i Gijssels przeciwko Belgii*, cyt. powyżej, § 37) – która to koncepcja w nowoczesnym społeczeństwie bez wątpienia obejmuje media elektroniczne, w tym internet.

88. Niemniej jednak Trybunał nie może nie dostrzec, że sądy węgierskie nie zwróciły uwagi na znaczenie sprawy dla skarżących jako uczestników wolnych mediów elektronicznych. Sądy nie podjęły jakiejkolwiek oceny, w jaki sposób nałożenie odpowiedzialności cywilnej na operatora portalu informacyjnego wpłynie na wolność wyrażania opinii w internecie. Istotnie, określając, kto w niniejszej sprawie ponosi odpowiedzialność, sądy te nie przeprowadziły jakiegokolwiek równoważenia pomiędzy tym interesem a interesem powoda. Już sam ten fakt poddaje w wątpliwość adekwatność

ochrony praw skarżących do wolności wyrażania opinii na poziomie krajowym.

(vii) *Konkluzja*

89. Trybunał jest zdania, że surowe stanowisko sądów węgierskich odzwierciedla pojęcie odpowiedzialności, które skutecznie wyklucza równoważenie konkurencyjnych praw z zastosowaniem kryteriów ustalonych w orzecznictwie Trybunału (zob. *Von Hannover* (nr 2), cyt. powyżej, § 107).

90. W tym miejscu Trybunał przypomina, iż nie należy do niego wyrażanie opinii odnośnie do adekwatności metod wybranych przez ustawodawcę pozwanego Państwa w celu regulowania danego obszaru. Jego zadanie ograniczone jest do rozstrzygnięcia, czy przyjęte sposoby oraz skutki, jakie one wywołują, są zgodne z Konwencją (zob. *Gorzelik i Inni przeciwko Polsce* [WI], cyt. powyżej, § 67).

91. Jednakże w sprawie *Delfi AS* Trybunał uznał, że w wielu przypadkach system „powiadamiania i usuwania” może funkcjonować jako właściwe narzędzie równoważenia praw i interesów wszystkich zainteresowanych osób, jeżeli wraz z nim stosuje się efektywne procedury szybkiego reagowania. Trybunał nie widzi podstaw, by twierdzić, że system ten nie mógł zapewnić skutecznej możliwości ochrony reputacji handlowej powoda. Prawdą jest, iż w przypadkach, gdy komentarze użytkowników przyjmują formę mowy nienawiści i bezpośredniego zagrożenia dla integralności fizycznej osób, prawa i interesy innych osób oraz społeczeństwa jako całości mogą upoważniać Układające się Państwa do nałożenia na internetowe portale informacyjne odpowiedzialności, jeżeli nie podejmą one niezwłocznie środków w celu usunięcia komentarzy wyraźnie niezgodnych z prawem, nawet bez powiadomienia ze strony domniemanej ofiary lub od osób trzecich (zob. *Delfi AS*, cyt. powyżej, § 159). W niniejszej sprawie nie mamy jednak do czynienia z wypowiedziami tego rodzaju.

Powyższe względy są wystarczające, by Trybunał uznał, że doszło do naruszenia art. 10 Konwencji.

II. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

92. Art. 41 Konwencji stanowi:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkoda

93. Skarżący nie domagali się odszkodowania.

B. Koszty i wydatki

94. Skarżący domagali się łącznie 5100 euro (EUR) na pokrycie kosztów i wydatków w postępowaniu przed Trybunałem. Kwota ta odpowiada liczbie 85 godzin pracy, wycenionej przez adwokata [skarżących] na 60 euro za godzinę.

95. Rząd zakwestionował to roszczenie.

96. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału skarżący jest uprawniony do otrzymania zwrotu kosztów oraz wydatków w takim zakresie, w jakim wykazał, że były one rzeczywiście i konieczne poniesione, i były uzasadnione co do wysokości. W niniejszej sprawie, mając wzgląd na przedstawione dokumenty i powyższe kryteria, Trybunał uznaje za stosowne przyznać żadaną kwotę w całości.

C. Odsetki za zwłokę

97. Trybunał uznaje za właściwe, by odsetki z tytułu niewypłacenia zasądzonych kwot zostały ustalone zgodnie ze stopą kredytu Europejskiego Banku Centralnego na koniec dnia, plus trzy punkty procentowe.

Z TYCH PRZYCZYN TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *Uznaje* skargę za dopuszczalną;
2. *Uznaje*, że doszło do naruszenia art. 10 Konwencji;
3. *Uznaje*,
 - (a) że pozwane Państwo ma obowiązek wypłacić skarżącym, w terminie trzech miesięcy od dnia, kiedy wyrok stanie się ostateczny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, kwotę 5.100 EUR (pięć tysięcy sto euro), wraz z ewentualnymi podatkami, z tytułu poniesionych kosztów i wydatków, w przeliczeniu na walutę pozwanego Państwa po kursie wymiany obowiązującym w dniu rozliczenia;
 - (b) że od upływu powyższego trzymiesięcznego terminu do momentu zapłaty płatne od tej sumy będą zwykłe odsetki obliczone według stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego na koniec dnia plus trzy punkty procentowe;

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczone pisemnie dnia 2 lutego 2016 r, zgodnie z Regulą 77 § 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Françoise Elens-Passos
Kancierz

Vincent De Gaetano
Zastępca Przewodniczącego

Zgodnie z art. 45 ust. 2 Konwencji i Regulą 74 § 2 Regulaminu Trybunału do wyroku załączono opinię odrębną Sędziego Kūrisa.

V.D.G.
F.E.P.

ZBIEŻNA OPINIA ODREBNA SĘDZIEGO KÜRISA

1. Niniejsza sprawa, w pewnym stopniu zbliżona do sprawy *Delfi AS przeciwko Estonii* [WI] (nr 64569/09, ETPCz 2015 r.) będącej – zgodnie z własnym sformułowaniem Trybunału – „pierwszą sprawą, w której Trybunał miał za zadanie zbadać skargę tego rodzaju [dotyczącą odpowiedzialności usługodawców internetowych z tytułu treści komentarzy]”, jest pierwszą sprawą, w której zasady ustalone w wyroku w sprawie *Delfi AS* (z którego wyważonym uzasadnieniem w pełni się zgadzam) należy zastosować, a jednocześnie, zweryfikować.

2. Wraz z kolegami głosowałem za uznaniem naruszenia art. 10 Konwencji. Wulgarne i obraźliwe komentarze, z którymi mamy do czynienia w niniejszej sprawie, były sądami wartościującymi bez jakiegokolwiek wartości, nie były jednakże nawoływaniem do przemocy, nie zniżały się do poziomu mowy nienawiści oraz, przynajmniej w tym najważniejszym względzie, nie mogły *a priori* zostać uznane przez skarżących za „jednoznacznie niezgodne z prawem”. To zasadniczo odróżnia komentarze od mowy nienawiści, której dotyczyła sprawa *Delfi AS*. Na tę decydującą różnicę prawidłowo wskazano, między innymi, w par. 64 wyroku. Zatem, mimo konkluzji przeciwnej niż w przypadku sprawy *Delfi AS*, w mojej opinii niniejszy wyrok nie odbiega od zasad ustalonych w sprawie *Delfi AS*.

3. W konsekwencji niniejszy wyrok nie powinien być w żadnym przypadku wykorzystywany przez usługodawców internetowych, w szczególności tych, którzy z tytułu rozpowszechniania komentarzy osiągają korzyści finansowe, w celu obrony przed własną odpowiedzialnością, stanowiącą alternatywę lub uzupełnienie odpowiedzialności osób zamieszczających poniżające komentarze, wynikającą z braku podjęcia właściwych środków względem takich zatruwających wypowiedzi. Jeżeli mimo to będzie w takim celu wykorzystywany, niniejszy wyrok może stać się instrumentem (po raz kolejny!) wybielania internetowego modelu biznesowego, którego celem jest osiągnięcie zysków *bez względu* na koszty.

Gdyby jednak, niestety, doszło do tak niepożądanego obrotu sprawy, moralną odpowiedzialność za dalsze zanieczyszczanie sfery publicznej ponosić będą nie tylko osoby prowadzące działalność w internecie. I nie możemy udawać, że nie wiemy *kto* – jeśli nie osobiście, to jednak *instytucjonalnie* – będzie musiał przyjąć na siebie część takiej odpowiedzialności. Jeżeli sytuacja będzie rozwijać się w tym kierunku, tym

bardziej zasadna stanie się dobitna uwaga sędziego Boštjana Zupančiča zawarta w jego zbieżnej opinii odrębnej do wyroku w sprawie *Delfi AS* (podkreślenie własne):

„Nie wiem, dlaczego sądy krajowe wahają się przy orzekaniu w tego rodzaju przypadkach i zapewnianiu ścisłej ochrony dóbr osobistych i godnej rekompensaty osobom, które zostały poddane tego rodzaju nadużyciom słownym, ale przypuszczam, że *nasze własne orzecznictwo ma z tym coś wspólnego*”.

4. Jest to pierwszy wyrok wydany po wyroku w sprawie *Delfi*, lecz z pewnością nie ostatni. Wyrok ogranicza się do szczególnych okoliczności tej konkretnej sprawy. Bez wątpienia pojawią się inne sprawy dotyczące odpowiedzialności za treści wiadomości w internecie i zarządzania nimi. Obecnie jest jeszcze za wcześnie, by przedstawiać uogólniające wnioski. Należy poczekać na kolejne sprawy, z nadzieją, że niniejszy wyrok - choć niektórym może wydawać się, że stanowi on krok do tyłu w porównaniu do wyroku w sprawie *Delfi AS* – po raz kolejny potwierdzi, iż równowaga, do jakiej należy dążyć w sprawach tego rodzaju, jest niezwykle delikatna.